№. 63. w Piątek dnia 16. Marca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Obwieszczenie.

Excessa i zaczepki nieomal codzień zdarzające, przezco śmiertelne uszkodzenia a nawet zabicia zaszły, zobowięzują do najwyższego czuwania. Przy dotychczasowych urządzeniach nieraz pomoc przez publiczność oczekiwana nie dawana była, a mianowicie kontrolla nad obcemi przybywającemi przez to tamowaną była, iż takowi przez właścicieli domów zameldowanemi nie zostali. Gdyby przepisy policyjne w téj mierze istniejące nadal uważane być nie miały, natenczas Kommendantura widziałaby się powodowaną, więcéj obostrzyć stan oblężenia przez surową kontrollę przy bramach. Chcąc jednak chętnie zapobiedź środkom połączonym z trudnościami dla publicznego interessu, Kommendantura wydaje niniejsze obwieszczenie. Poznań, dnia 13. Marca 1849.

Królewska Kommendantura. *von Steinäcker.*

Berlin, dn. 12. Marca. — Na giełdzie dzisiajszéj obiegały u nas pogłoski, że układy o pokój z Danią w Londynie zerwano, że 15. flota duńska wypłynie na Bałtyk i rospocznie z dniem 27. Marca blokadę wszystkich portów, że Austrya swoich deputowanych z Frankfurtu odwołała, że Drezno ogłoszono w stanie oblężenia. Wieści te zapewne tylko były obliczone na spekulacyą giełdową. — Posiedzenia sejmu nieprzedstawiają żadnych zajmujących szczegółów. Izby obie obradują nad adressem do króla. Do adressu drugiéj izby wnieśli Potworowski, Szuman, Brodowski, Pilaski, Busław następującą poprawkę: uspokoją się nakoniec wciąż utrzymywane w oczekiwaniu umysły w wielkiém księstwie poznańskiém i pojednają się, skoro przyrzeczona przez Naj. Pana, a powitana radośnie przez sejm połączony w imieniu Niemiec reorganizacya wielkiego księstwa poznańskiego przyjdzie do skutku. Izba druga poprawkę tę odrzuciła. Minister zaś Ladenberg oświadczył, że język polski tak w niższych jako też w wyższych klassach pozwolonym jest do wykładu, że rząd pozwala na kształcenie dalsze języka polskiego. (Nasi professorowie w Poznaniu mogliby nas objaśnić, czy tak jest, jak minister powiada.)

Królestwo Polskie.

W Warszawie rozeszła się pogłoska, iż rząd zamierza znieść komissyą spraw wewnętrznych i duchownych, komissyą skarbu i komissyą sprawiedliwości, urządzając wszystko na sposób zupełnie rossyjski i przydzielając te departamenta do ministeryów w Petersburgu; 1500 urzędników tracących miejsca z tego powodu, będą miéć do wyboru między służbą wojskową lub poprzestać na połowie pobieranéj dotąd płacy.

Francya.

Bourges. — Dalszy ciąg aktu oskarzenia więźniów majowych. Wtenczas wszedł Blanqui na mównicę, mówił o wykluczeniu Ludw. Blanc i Alberta z komissyi wykonawczéj, wyrzucał zgromadz. wypadki w Rouen, mówił o powszechnéj nędzy. Lud pienił się. J. Blanqui nie wystarczał tłumom. Nie było wówczas izby, lud i izba byli jedno. Gdy to się dzieje w zgromadzeniu, Ludwika Blanc i Alberta niemal przemocą wtłoczono w ciżbę izby, albo raczéj wniesiono na ramionach. Akt oskarzenia wkłada w usta Ludwika Blanc za wejściem jego do izby następujące słowa: manifestacya dzisiejsza nie jest tego rodzaju, która wzrusza, ale która obala. Czyli Blanc to powiedział, nie rozstrzygamy, ale słowa te dobrze malują manifestacyą. Zapalczywość ludu coraz bardziéj wzrastała. Barbès wchodzi na mównicę, przyznaje ludowi prawo petycyi i prosi na ustęp. Napróżno! Nacisk zewnątrz coraz większy. Hubert tak samo przemawiał. — Napróżno! Lud pałający chęcią zemsty wyciąga ręce ku deputowanym; chciał z nimi zerwać stosunki, które go mimo zwycięztwa jeszcze trzymały w zawisłości kapitału, bo właśnie niedostatek pieniędzy posłużył w ogóle za wymówkę mieszczanom, iż dopomagać Polakom nie mogli. Odpowiedź więc była zupełnie mieszczańska. Barbès wchodzi na mównicę powtórnie i mówi: żądam wysłania natychmiast legii do Polski i nałożenia na bogaczów biliona franków. Wnosi, aby wszystkich uznano za zdrajców ojczyzny, którzyby kazali bić w bębny alarm. Wściekłość ludu natychmiast się uśmierzyła, słyszano, jak lud począł lekko oddychać. Przez ten wniosek Barbès ocalił życie deputowanym i przeszkodził starciu się pułków i gwardyi narodowéj z ludem.

Na alarm zabębniono przecie około godziny drugiéj, a jak powiedziano w akcie oskarzenia, z rozkazu Garnier Pagesa. Gdy buntownicy, mówi daléj akt oskarzenia, usłyszeli bicie w bębny, wpadli w wściekłość przeciw jenerałowi Courtais, bo go obwiniali, iż ich wprowadził do zgromadzenia narodowego, aby tém łatwiéj ich zdradzić. Hubert rzekł: zdradzono nas, czasu nie trzeba tracić. Natychmiast ułożono listy członków nowego rządu tymczasowego. Nazwiska różne są na tych listach, Ludwik Blanc, Barbes, Albert, Blanqui, Raspail, Hubert, Caussidière, Pierre Lerroux, Cabet, Proudhon i t. d.

Jak widzimy, chce wmówić akt oskarzenia, że istnie rząd dawny i podsuwa okrzyk powstańcom: zdradzono nas. Rzecz się miała inaczéj, ponieważ lud po przymówieniu się Barbesa rozszedł się spokojnie. Było to około godziny 3. i wówczas powszechnie w Paryżu mówiono: teraz musimy na nowo działać, główną atoli jest rzeczą, wprowadzenie innych mężów do rządu. Lud udał się w oddziałach na ratusz. Ratusz uważanym jest za urzędową kolebkę każdego rządu tymczasowego. Gdyby w zgromadzeniu narodowém ustanowiono rząd tymczasowy, rzecz byłaby skończoną. Wówczas możnaby było uważać zgromadzenie za rozwiązane, a każdy uważałby się z członków za ocalonego w skutek przymówienia się Barbesa. Hubert słusznie powiedział do deputowanych: niczem nie jesteście, ruszajcie do domu. Jak pewném było zwycięztwo pokazuje się z aktu oskarzenia, gdyż dwa silne oddziały ludu, jeden pod dowództwem Barbesa na prawym brzegu Sekwany, a drugi pod dowództwem Alberta ruszał na lewym brzegu na ratusz. Z aktu daléj oskarzenia okazuje się, że komissya wykonawcza i izba zrezygnowały i nie myślały o zajęciu swych stanowisk. Że je zajęły napowrót, nie jest ich winą.

Zapomniana gwardya narodowa szła w szczupłych kolumnach na ratusz, a ponieważ tam jeszcze nie było wiele ludu zgromadzonego, przeto zajęła z rozkazu Lamartina i Ledru Rollina ratusz w posiadanie. O Lamartinie nie potrzebujemy się tu rozwodzić, ale Ledru Rollin dwuznaczną tu odgrywał rolę. Z jednéj strony figurował na liście podpisanéj przez Alberta i Barbesa, z drugiéj jako członek rządu tymczasowego chciał się utrzymać. Jakkolwiekbądź, zamiarem Barbesa i Blanca niebyło daléj ruchu tego posuwać. Blanqui chciał zaraz na początku rozpędzić zgromadzenie narodowe nawet przemocą, a kwestya Polski była dla niego tylko rzeczą poboczną, był to tylko pozór. Kiedy wieczorem dowiedział się Barbes o planie Blanquiego, nie chciał brać udziału w ruchu, dawszy zaś nakoniec przyzwolenie, wymówił sobie warunek, ażeby się ograniczono na petycyą i manifestacyą. Ruch atoli przerósł mu ponad głowę. Ujrzał, że się zamienia w nową rewolucyą, ale sądził, że się tém ona zakończyła, od czego Blanqui rozpocząć ją zamyślał, to jest od rozpędzenia izby. A ponieważ uważał ją za ukończoną bez krwi przelania, przeto Blanqui nie rozwiązał swego działania.

Barbes jak to mówią, był żywą i dobrą wiarą, widział, że ruch niezmierny może się zamienić w bój krwawy, przeszkodził wybuchnięciu jego i dokonał moralnéj rewolucyi, gdy Blanqui chciał ją fizycznie przeprowadzić. Ponieważ cel osięgnięto, bez środka utrwalającego, przeto Blanquiego wysadzono z pola działania. Nie figuruje też w dekrecie Barbesa i Alberta, który akt oskarzenia przytacza. Dekret ów brzmi jak następuje: ponieważ lud rozwiązał zgromadzenie narodowe, przeto inna władza nie istnie, okrom ludu. Ponieważ lud okazał życzenie, ażeby obywatele Ludwik Blanc, Albert, Ledru Rollin, Barbes, Raspail, Pierre Leroux i Thore zasiadali w rządzie tymczasowym, przeto zostają oni członkami komissyi wykonawczéj zamianowani. Obywatel Causidière pozostaje w swéj posadzie jako prefekt policyi. Gwardya narodowa odbiera rozkaz do udania się na swe kwatery.

Podpisano: Barbes. Albert.

Blanqui. Obywatele, udzielono mi wydrukowane akta i nie znajduję w nich świadectw najważniejszych, które za nami przemawiają. W akcie oskarzenia odwołują się owszém do świadectw w przeciwnym duchu złożonych, a nawet do takich, które nie są wcale świadectwami i nigdy niemi nie były. Akta te są sfalszowane.

Prokurator jeneralny Barochę oświadcza, że sumnienie jego nie czyni mu wyrzutów. Oskarzonym i adwokatom doręczono wszystkie akta, niechaj opinia publiczna sądzi.

Raspail. Ani nam, ani naszym adwokatom niedoręczono zupełnych aktów. Lubo nie miałem zamiaru przybrać sobie obrońcy, prosiłem jednego z moich przyjaciół, który jest adwokatem, aby przynajmniéj kopie z akt wyjął. Przyjaciel mój z tego powodu odbył kilka podróży i żadnéj kopii otrzymać nie mógł. Co gorsza, w akcie oskarzenia znajdują się donieśienia polityczne, bez przytoczenia nazwisk, tak że konfrontacya donosicieli nastąpić niemogła. Tak nas naprzód rozbrojono i osądzono.

Baroche nie wie nic o policyjnych doniesieniach.

Raspail. Co powiadam, to jest prawdą. Policyjne doniesienie jest jedynym dołączonym aktem przeciw mnie i niedozwolono mi dowieść, że jest prostem kłamstwem śpiegowskiém.

Prezes. Rzecz ta zostanie sprawdzoną, każę odczytać akt oskarzenia.

Odczytanie trwa przez dwie godziny. Kiedy pisarz sądowy odczytywał te słowa: oskarżony Barbès żąda podatku biliona franków od bogaczy. Odpowiedziano mu: nie Barbesie, mylisz się, nam trzeba łupić i rabować przez dwie godziny! wszyscy oskarzeni wstają i oświadczają że to jest najochydniejsze oszczerstwo.

Blanqui: to jest godny ustęp całego aktu oskarzenia.

Albert: co za bezecność!

Barbes: żaden francuzki obywatel tak mówić nie może.

Sobrier: te kłamstwa haniebne brudzą nazwisko francuzkie!

Raspail: nie pojmuję, jak obywatel Barroche takie bezeceństwo śmiał wyrzec na lud francuzki, któremu zawdzięcza swoją posadę.

Prezes: wzywam oskarzonych, ażeby się powstrzymywali od uwag.

Barroche: odpowiadam oskarzonym, że słowa te stoją w monitorze wydrukowane i z niego są wyjęte.

Barbes: to są same kłamstwa.

Raspail: są urzędowém kłamstwem. (Oklask daje publiczność.)

Courtais: protestuję przeciw brutalności w téj chwili na mnie spełnionéj przez jednego żandarma. Zakazuję, aby mnie ten człowiek nie dotykał.

Prezes ma zamiar przystąpić do słuchania świadków. Barbes żąda głosu, ażeby uzasadnić swoje wyrzeczenie się obrony.

Barbes: prawo, w skutek którego wy się narzucacie na moich sędziów, jest prawem przemocy. Gdyby mężowie, którzy ruszyli na ratusz d. 15. Maja, odnieśli zwycięztwo, bylibyście czoła swe uchylili przed ich rządem, tak jakeście uczcili dzień 24. Lutego. Tylko prawem przemocy tu zasiadacie. Wy potępiacie nas sądem wyjątkowym, ponieważ was wybrano z szeregów naszych nieprzyjaciół. Zasiadacie tu jako poganie, którzy Chrystusa potępili. Jakaż to rozkosz dla was zdławić socyalistów! Między nami a wami walka się toczy na śmierć lub życie. Chcemy was zwyciężyć w tym celu, aby się ludowi lepiéj powodziło, aby Francya była szczęśliwą, Francya i wy sami moi panowie przysięgli. Wy zaś chcecie, ażebyśmy zbutwieli po więzieniach lub głowy nam poucinano.

Prezes: oskarzony, tak daléj mówić nie możesz.

Barbes: nie dopuściłem się osobistéj obrazy, tylko objaśniam historyczny stosunek pomiędzy wami a mną.

Przysięgły: nie chcemy takich objaśnień słuchać.

Oskarżony Flotte: nie wolno czynić przysięgłym żadnych uwag podczas posiedzenia.

Przysięgły: gotów jestem powtórzyć moje oświadczenie. (Publiczność się oburza.)

Baroche: niepodobna pozwolić na taką mowę. Przysięgli tu się zgromadzili na mocy dekretu zgromadzenia narodowego.

Albert: w trzy miesiące po 15. Maja, w trzy miesiące po naszém uwięzieniu.

Barbes: chciałem tylko powiedzieć, że wy nas tylko możecie zamordować, ale nie sądzić.

Albert: zgadzam się zupełnie z moim przyjacielem Barbesem.

Barbes: jeżeli mi nie pozwolicie mówić, natenczas opuszczę posiedzenie i tylko może mnie tu utrzymać przemoc.

Prezes: mów z uszanowaniem przed sędziami i przysięgłymi.

Barbes: pojmuję waszą nienawiść i waszą wściekłość przeciw nam, ale mamy przyszłość! Oświadczam wam, że tu tylko mnie na sali przemoc zatrzymuje, jak się naocznie przekonaliście.

Prezes: to też zapisano do protokułu.

Po odczytaniu nazwisk świadków odroczono posiedzenie.

Jeden szef klubu w Lionie rzekł na zgromadzeniu klubu, jak następuje: Dzień sądu i wymiar sprawiedliwości zbliża się. Sąd ludu będzie okropny. Naprzód oddalą z posad wszystkich 85,000 urzędników pierwszéj i drugiéj klassy, jest to środek, który w pierwszych dwunastu godzinach od Lille do Bajonny, a z Brestu do Grenoble wykonanym zostanie.

A n g l i a.

Londyn 7. Marca. — Izba wyższa. Na posiedzeniu dzisiajszém zapytał Stanley prezesa tajnéj rady, czyli jest prawdą, że pozwolono liwerantom broni, już odstawioną broń do arsenałów królewskich znów odebrać i sprzedać z wiedzą rządu powstańcom sycylijskim. Lord Lansdowne przyznał, że za zezwoleniem rządu odebrano z arsenałów armaty i sprzedano je sycylijczykom. Później żałowano tego i dano polecenie posłowi angielskiemu, ażeby żal ten oświadczył rządowi neapolitańskiemu, z zaręczeniem, że to się drugi raz niepowtórzy.

W izbie niższéj oświadczył lord John Russel, o zamianowaniu Sir Charla Napier naczelnym wodzem armii w Indiach wschodnich.

Londyn 8. Marca. — Ostatni kuryer z Bombay, przywiózł wiadomość, o wzięciu Moultan, i o stoczonéj bitwie w północnéj stronie Penżabu, przez lorda Hugh-Gough z armii Sikhe.

Cytadela Moultan, będąc bombardowaną dzień i noc, zdała się na łaskę 22. Stycznia po 26dniowém oblężeniu. — Po wzięciu miasta, Anglicy postanowili zaatakować cytadelę przez podłożenie min. Trzy podziemne galerye wykuto w skale; jedna z nich zapalona 18 zwaliła część wału w fossę, dwie zaś drugie zapalone 21, dostateczny uczyniły wyłom. Już kolumny angielskie zabierały się do szturmu, gdy Moulradja, widząc niepodobieństwo dłuższego oporu, zdał się na łaskę z garnizonem, wynoszącym od 3 do 4 tysięcy ludzi.

13. Stycznia armia angielska pod dowództwem lorda Hugh-Gough, wynosząca do 20 tysięcy żołnierza, uderzyła na wojsko Sikhs rozłożone nad rzeką Djilenia. W téj krwawéj bitwie Anglicy stracili 93 oficerów, i około 2300 żołnierzy. Pomiędzy pierwszymi znajduje się 2 jenerałów, 2 brygadierów, 1 pułkownik, 4 oficerów wyższych, 5 kapitanów, 12 poruczników i 3 chorążych. Ranni są, jeden jenerał i brygadyer Campbell. Anglicy uważają się za zwycięzców, jednak oprócz otrzymania placu żadnéj innéj korzyści nie odnieśli, gdyż Sikhi, których niemogli ścigać, rozłożyli się obozem tegoż samego dnia w niewielkiéj odległości od ich stanowiska i salwami obchodzili zwycięstwo niby przez nich odniesione nad Anglikami. Wśród bitwy stracili oni prawie całą swoją artyleryą lecz ją ku wieczorowi odbili, oprócz 12 dział, w zamian których zdobyli na Anglikach 4 działa i 7 sztandarów.

Za kilka dni będziemy mieli obszerniejsze szczegóły o tych wypadkach jako też ważności przywiązanéj do nich.

W ł o c h y.

Rzym, dn. 26. Lutego. — Każdéj chwili oczekujemy tu doniesień o starciu się wojsk rzymskich ustawionych pod Terracina z Neapolitańczykami. Austryacy cofnąwszy się za rzekę Po zagrażają znowu prowincyi Rawennie. Familia Piusa IX. opuściła Sinigaglię dla uniknienia szyderstwa stronnictwa republikańskiego. Według dziennika Constituenta, ministerstwo rzymskie doniosło zgromadzeniu narodowemu na posiedzeniu tajnem, iż pomiędzy Austryą, Hiszpanią i Neapolem zgodzono się na interwencyą; Francya dotąd wyraźnie się nieoświadczyła. Więzienia inkwizycyjne otworzono, i więźniów tam jeszcze siedzących na wolność puszczono.

Rzym. — Wiadomość, że papież przyjął od Austryi pieniądze mieszkańcom Ferrary przez Kroatów wydarte wszystkich mocno oburzyła, i czy ten spowodował szczególniéj sejm konstytucyjny do przyjęcia wniosku, aby dzwony na działa przelać, 15,000 broni ręcznéj natychmiast z Francyi sprowadzić, Ferrarę ilością stósowną wojska obsadzić, i nakazać pożyczkę przymusową 3,300,000 skudów wynoszącą. Korpus przeznaczony do interwencyi zagraża naprzód ziemiom Massy i Carrary, (dawniéj modeńskie), które po wypędzeniu księcia do Toskanii przyłączone zostały. Książe na czele wojska chce znowu granice swoje do morza przeciągnąć; gdyby mu się to udało, wtedyby Toskania był od Piemontu odciętą. Ważną zatém jest rzeczą utrzymać się przy tym punkcie zagrożonym, rząd florencki przy pomocy jenerała la Marmora i zapale samychże Messany mieszkańców ma nadzieję napaść tę odeprzeć. W Massa i Carrara wszyscy się zbroją. Wojska i gwardye narodowe pod dowództwem d'Apice wychodzą w góry i zajmują stanowisko pod Cisa i pod Ceretto. La Marmora dzielnie sobie postępuje. Posłyszawszy o zbliżaniu się Austryaków wysłał natychmiast szefa swego sztabu głównego do Massy, dla porozumienia się z dowódzcami toskańskiemi względem poruszeń wojennych, i dał rozkaz korpusowi jednemu do wyruszenia ku Fivizanno, aby ztąd wziąć Austryaków w dwa ognie skoroby tylko przeszli przez Appeniny. Legia włoska składająca się prawie z samych Lombardów wyszła także w góry, aby mogła pierwsza powitać Austryaków. W Turynie lud i prassa żądają, aby wojsko niezwłocznie do Lombardyi wkroczyło, utrzymując, iż wejście Rossyan do Siedmiogrodu jest powodem dostatecznym do wojny europejskiéj; z chwili téj trzeba korzystać. — Piszą z Bolonii pod 7. Lutego, że wojska austryacko-modeńskie znów się cofnęły. — Do Genuy nadeszła wiadomość dnia 3., że w Palermo odkryto sprzysiężenie kontrewolucyjne, przywódzców schwytano i rozstrzelano. — Pod Wenecyą Austryacy zaczynają się teraz na dobre zbroić. Z Padwy wysłano ku Rowigo i Po 20,000 wojska, a nowe oddziały za niemi wyprawiono. Nad Tagliamento mnóstwo okopów nowych usypano, nad Piave zakładają znaczne składy amuni-

cyi i materyałów palnych. Warownie Udine, Treviso i Vicenzę przyprowadzono do stanu obronnego. Pomiędzy Padwą a Udine stoi 6000 wojska, 3000 pod Mestre. Rovigo, Padwa i Treviso musiały dostawić 6000 narzędzi do kopania min. Z tego wszystkiego pokazuje się, iż niezadługo uderzą Austryacy na Wenecyą. — Dziennik neapolitański Liberta donosi jako pogłoskę, że Ferdynand Burbon deputowanemu stronnictwa opozycyjnego, Baldacchini, polecił utworzyć ministerstwo nowe.

Rzym, dn. 1. Marca. — Wprawie tyczącem się pożyczki przymusowéj postanowienia ważniejsze są następujące: »Pożyczka zaciągnąć się ma od familii najbogatszych, kapitalistów i kupców, towarzystw handlowych i przemysłowych. Korporacye i stowarzyszenia uważają się jako familie. Pożyczka ma nastąpić w stosunku następującym: Od dochodu 2—4000 Talarów, $\frac{1}{5}$ od 4—6000 Tal. $\frac{1}{4}$, od 6—8000 $\frac{1}{3}$ a od 8—12,000 Tal. połowa; nakoniec od 12,000 Tal. i wyżéj $\frac{2}{3}$. — Minister sprawiedliwości przedłożył znowu sejmowi konstytucyjnemu trzy projekty do prawa. Pierwszy odejmuje biskupom prawo mięszania się do szkół publicznych, które wyjąwszy seminaryów duchownych mają stać pod zarządem bezpośrednim rządu. Drugi projekt do prawa zakazuje kościołom i zakładom dobroczynnym przyjmowania wszelkich zapisów i podarunków bez zezwolenia poprzedniego rządu. Trzeci ściąga się do ogłoszenia dóbr duchownych własnością państwa.

Florencya, dn. 28. Lutego. — Chmury wznoszące się od zachodu przeciw rewolucyi bez skutku się rozeszły; nadzieje wielkie, jakie interwencya piemontska w. księciu zapowiadała, spełzły na niczem. Związek cały stosunków tych wyjmujemy ze źródła wiarogodnego, jak następuje: W. książe uciekłszy z stolicy swojéj udał się natychmiast do Turynu z prośbą o interwencyą zbrojną. Król z prezesem ministrów, Gioberti, przyrzekli mu, iż 10,000 żołnierza wkroczy natychmiast w granice księztwa, tymczasowo jako korpus obserwacyjny stanie obozem pod Sarzaną. W. książe napisał więc niezwłocznie list do jenerała Laugiera, który w skutek tego wydał proklamacyą. Zarazém w. książe wezwał wszystkich we Florencyi obecnych posłów, aby się do Porto St. Stefano do niego udali, i oznajmił im tutaj przyrzeczenie rządu sardyńskiego, czém się przynajmniéj podobno poseł francuski nie bardzo zbudował. Lecz w chwili kiedy jeszcze ministrowie, pocieszając go w tém strapieniu, najpiękniejsze czynili mu nadzieje, zawija do portu statek sardyński z depeszami donoszącemi, że ministrowie inni znowu się planowi temu stanowczo oparli (Gioberti bowiem wysłał już były rozkazy stósowne do Sarzany), i król także przeciw temu się oświadczył, a zatém z pomocy przyrzeczonéj nic niebędzie. — Wielki książe opuściwszy posłów dla przeczytania depeszy, powrócił według opowiadania świadka naocznego, blady jak trup, i oświadczył, że plan interwencyi się rozbił, i że on udaje się do Gaety, jako też rzeczywiście jeszcze w tym samym dniu odpłynął na statku angielskim »Bulldog,« doniósłszy wprzód o wypadku tym w krótkości Laugierowi i zamianowawszy go komissarzem swoim w Toskanii. Ten zaś widząc się przez wojska swoje opuszczonym, połowa bowiem chorągwie opuściła, uciekł za granicę; wojska jego połączyły się z armią rządu tymczasowego, która tam nadeszła, i prowincye zrewoltowane uległość swoją oświadczyły. Dzisiaj wojsko nasze powraca z gałązkami oliwnemi na broni, które wychodząc ztąd za tknęło i dotąd ich nie zdjęło. — Ciało dyplomatyczne, które udało się za w. księciem do St. Stefano, powróciło już teraz do Florencyi. — Z Florencyi piszą, że dywizya austryacka około 5000 żołnierzy, przybywszy od Modeny, granicę toskańską obsadziła. — Mazzini pełnomocnik rzeczypospolitéj przy rządzie sycylijskim przybył dnia 22. z. m. do Palermo. — Sycylia ma się przyłączyć do unii z Toskanią, Rzymem i Wenecyą.

Neapol, d. 24. Lutego. — Wielki książe toskański, jak już doniesiono, przybył z familią swoją do Gaety i odjechał dzisiaj w towarzystwie króla do Neapolu; ofiarowano mu na mieszkanie zamek Quisisana pod Castellamare. »Rezydencya króla w Neapolu jest do połowy zamurowana, i podobna więcéj do koszar lub do więzienia niż do mieszkania książęcego. Głoszą, że owe dwa pułki Szwajcarów, które stały załogą w Messynie, mają przewieść do Gaety, aby przyłączyć je do wojska przeznaczonego do wyprawy przeciw Rzymowi i Toskanii. Spór pomiędzy izbą deputowanych a parami we względzie kwestyi opodatkowania załatwiono, tym sposobem, że izba deputowanych przedłożyła budżet do 15. Kwietnia. Spinelli podobno wyjednał głównie, iż deputowani chwilowo ustąpili. Okolice Neapolu niepokoją liczne bandy rabusiów, i tak w Pianura kilka domów przed niedawnym czasem zupełnie złupiono.

Turyn, d. 2. Marca. — Izba deputowanych przyjęła adres na mowę od tronu 94 głosami przeciw 24. Oba §§. adressu 12 i 15. tyczące się kwestyi wojny przyjęto jednogłośnie, a §. 12. nawet przez aklamacyą. Podczas obrad często odzywały się głosy za wojną, pomiędzy deputowanymi równie jak na galeryach.

Florencya, d. 27. Lutego. — Dzisiaj ogłasza rząd tymczasowy Toskanii uchwałę następującą: Rząd tymczasowy chce pokazać, jak wielce go obchodzi jedność pożądana Toskanii z rzecząpospolitą rzymską, i poczytuje sobie za obowiązek, oznajmić, jak się w punktach następujących z rządem rzymskich porozumiał: 1) Zjednoczenie ziem obydwóch przez zniesienie linii demarkacyjnéj dzielącéj obydwa te państwa. 2) Jednostajność taryfy handlowéj przy wprowadzaniu i przeprowadzaniu towarów. 3) Jednostajność systematu pocztowego: wolne przesyłanie listów przez oba kraje bez potrzeby frankowania, redukcya taksy pocztowéj; założenie linii telegraficznéj do wszystkich punktów główniejszych granicy. 4) Wzajemność absolutna kursu pieniędzy w handlu używanych, i ustanowienie jednakiéj stopy menniczéj. 5) Wzajemność równa bonów skarbowych i pieniędzy papierowych w obydwóch krajach. 6) Jedność reprezentacyi dyplomatycznéj za granicą. 7) Urządzenie centralnéj wojskowéj komissyi obrony w Bolonii, w któréj mają mieć udział oficerowie znakomitsi przez oba rządy i przez Wenecyą wyznaczeni. 8) Pomoc dla Wenecyi przez rządy oba uchwalona.

Florencya 27. Lutego 1849. G. Montanelli,
prezes rządu tymczasowego.

Modena, 26. Lutego. — Książe udał się z oddziałem wojska około 600 ludzi ku granicy toskańskiéj. W mieście pilnie pracują nad poprawieniem okopów fortyfikacyjnych; moździerze i bomby w tych dniach nadejść mają z Mantui, spodziewają się także, że wojska austryackie posuną się ku Massa.

Austrya.

Wiedeń, d. 9. Marca. — Gazety wiedeńskie rozmaicie mówią o obecném położeniu rzeczy. — Dziennik Ost Deutsche Post takie ma zdanie. Wstrzymujemy się dzisiaj od jakiego bądź wyroku, tak względem powodów i znaczenia politycznego rozwiązania sejmu, jakoteż względem wartości i rozciągłości konstytucyi nowéj. Rząd austryacki poszedł za przykładem Pruss; lubo rozwiązanie izby pruskiéj bezpośrednio przed rozpisaniem nowych wyborów i zwołaniem izb na 26. Lutego, azatém nie spełna w trzy miesiące nastąpiło —, gdy tymczasem w dokumencie konstytucyi nam na rzuconéj §. 83. mówi: »Wszystkie konstytucye w pojedyńczych krajach do korony należących, mają być w ciągu roku bieżącego 1849. w życie wprowadzone i muszą być sejmowi powszechnemu austryackiemu przedłożone, który po ich zaprowadzeniu natychmiast zwołanym zostanie.« Zwołanie zatém sejmu nowego zawisło od ukończenia wszystkich konstytucyi dla krajów pojedyńczych monarchii całéj, i chociaż §. 83. zawiera także dodatek pochwały godny, że owe konstytucye pojedyńcze jeszcze wciągu roku bieżącego zaprowadzone być mają, to jednak wiele tu dopiero zależeć będzie od wypadków zewnętrznych. Paragraf ten, zapatrując się ze stanowiska praktycznego, uważamy za jeden z najważniejszych.

Dziennik Constitutionelles Blatt aus Böhmen donosi, że jenerał Umiński ma się w Węgrzech znajdować.

Dokończenie ustaw do konstytucyi nadanéj przez ces. Franc. Józefa I.

Rozdział VIII. O sejmie państwa (Reichsta). Ogólny sejm państwa składa się z dwóch izb, wyższéj i niższéj, i corocznie na wiosnę zwołanym bywa przez cesarza. Izba wyższa składa się z deputowanych których w każdym kraju wybiera sejm krajowy. Liczba deputowanych téj izby wynosi połowę liczby deputowanych izby niższéj. Prawo wyborcze w ten sposób oznaczy podział téj liczby, że każdy z krajów koronnych dwóch członków swojego krajowego sejmu wysełać będzie, reszta zaś ztósownie do ludności podzielona będzie między te kraje. Ci dwaj członkowie sejmu krajowego na sejm ogólny wysłani, winni być w zupełném używaniu swoich praw obywatelskich i politycznych, tudzież obywatelami państwa austryackiego przynajmniéj od lat pięciu, i liczyć lat 40 skończonych. Inni członkowie izby wyższéj mogą być wybrani przez sejmy krajowe; z pomiędzy tych jedynie obywateli państwa którzy obok powyższych osobistych kwalifikacyi przynajmniéj 500 zlr. m. k. stałego podatku opłacają. — Izba niższa pochodzi z wyborów bezpośrednich. Wyborcą jest każdy obywatel austryacki, pełnoletni który albo opłaca podatek, prawem wyborczym oznaczyć się mający lub niepłacąc takowego, na zasadzie osobistéj kwalifikacyi w jednéj z gmin państwa czynne prawo wyborcze posiada. Ludność jest podstawą wyborów w ten sposób, że na 100,000 dusz, jeden przynajmniéj deputowany przypadać powinien. Prawo wyborcze oznaczy cenzus dla każdego kraju z uwzględnieniem miejscowych stosunków; trzymając się w ogóle zasady, aby tenże dla wsi i miast których ludność 10,000 mieszkańców niedochodzi, mniéj jak 5 zlr. m. k. stałego podatku niewynosił, dla miast większą nad 10,000 ludności mających nie mniéj jak 10 zlr. m. k., w żadnym zaś przypadku 20 zlr. nieprzechodził. Aby być wybranym na posła do naszéj izby, trzeba samemu być wyborcą, obywatelem państwa od 5ciu lat przynajmniéj, i mieć lat 30 skończonych. Każde głosowanie przy wyborach do obu izb jest ustne i jawne. Posłowie izby wyższéj wybierani są na lat 10, drugiéj na lat 5. Każdy członek sejmu państwa składa przysięgę cesarzowi i na konstytucyą. Tajne głosowanie z wyjątkiem mających się przedsiębrać wyborów, w żadnéj z dwóch izb miejsca nie ma. Inicyatywa praw służy cesarzowi równie jak każdéj z izb. Zezwolenie cesarza i obu izb potrzebne jest do ważności każdego prawa. Sejm państwa ma udział w prawodawstwie dotyczącém spraw, które konstytucya jako sprawy państwa oznacza itd.

Rozdział IX. O ustawach krajowych (prowincyonalnych) i sejmach krajowych. Te mają udział w prawodawstwie dotyczącym spraw, które w konstytucyi objęte są pod nazwą spraw krajowych. Prócz Węgier, województwa serbskiego, Kroacyi i Sławonii oraz Siedmiogrodu i pogranicza wojskowego, o których osobne traktują paragrafy, wszystkie inne

kraje koronne otrzymają osobne ustawy krajowe. Instytucye stanowe zostają w nich zniesione. Posłowie na sejmy prowincyonalne wybierani są przez wybory bezpośrednie. Bliższe rozporządzenia zawierać będą mające się wydać ustawy krajowe.

Rozdział X. O władzy wykonawczéj. — Ta zostaje wyłącznie w ręku cesarza, który wypełnia ją za pośrednictwem odpowiedzialnych ministrów i podległych tymże urzędników. W pojedyńczych krajach koronnych, cesarz mianuje swoich namiestników jako organa władzy wykonawczéj, mające kierować wewnętrznemi tychże krajów sprawami.

Rozdział XI. O radzie państwa. — Téj zadaniem jest dawanie swéj opinii i rady w kwestyach do jéj roztrząśnienia przez władzę wykonawczą państwa podawanych. Mianuje ją cesarz. Osobne prawo bliżéj oznaczy zakres jéj działalności.

Rozdział XII. O władzy sądowéj. — Sądownictwo jest niepodległe i władza jego pochodzi od państwa. Wszelkie sądy patrymonialne znoszą się. Postępowanie sądowe jest jawne i ustne. W sprawach karnych ma miejsce akt oskarzenia; w sprawach o zbrodnie, oraz polityczne i drukowe przestępstwa, rozpoznają sądy przysięgłych.

Rozdział XIII. O sądzie państwa. — Jestto sąd najwyższy, który 1) Jako pojednawczy rozstrzyga w sporach pomiędzy państwem a prowincyami, lub pomiędzy prowincyą a prowincyą. 2) Jako najwyższa instancya orzeka w sprawach o obrazę praw politycznych. 3) Jako sąd śledczy i najwyższa instancya sądzi w razie oskarzenia ministrów lub namiestników. 4) W sprawach o spisek lub zamach przeciwko monarsze oraz w sprawach o zdradę główną.

Rozdział XIV. O budżecie. — Wszystkie podatki i daniny oznaczone są na drodze prawa. Budżet przychodów i rozchodów przedstawia się corocznie sejmowi państw do zatwierdzenia itd.

Rozdział XV. O sile zbrojnéj. — Siła zbrojna służy do obrony państwa przeciwko zewnętrznemu nieprzyjacielowi. Wewnątrz tylko na wezwanie władzy cywilnéj może być użytą. Wojsko przysięga na konstytucyą. Urządzenie gwardyi obywatelskiéj objęte będzie osobną ustawą.

Rozdział XVI. Ogólne rozporządzenia. — Zmiany w niniejszéj konstytucyi przedsięwzięte być mogą przez pierwszy sejm państwa na zwykłéj drodze prawodawczéj. Na następujących zaś sejmach potrzebna będzie do wszelkiéj zmiany obecność w każdéj izbie dwóch trzecich części jéj członków, a zezwolenie przynajmniéj ⅔ członków obecnych.

Galicya.

Obwieszczenie. Rada miasta Krakowa. Odebrawszy od Wysokiéj C. K. Kommissyi Gubernialnéj Krakowskiéj pod dniem 5. b. m. do L. 3942 zawiadomienie, że w celu dopełnienia werbunku, Komenda Werbunkowa C. K. Pułku Ułanów Arcyksięcia Karola obecnie znajduje się w Krakowie, Rada miejska odnośnie do Obwieszczenia z dnia 24. Lutego r. b. do L. 3599, zawiadamia mieszkańców, że od d. 12. b. m. poczyna się wolny Werbunek w Krakowie. Wszyscy zatém, którzy jako ochotnicy życzą sobie wnijść w służbę C. K. Wojska, zaopatrzeni w metryki urodzin i świadectwa moralności zglaszać się mają do Komendy Werbunkowéj Ułańskiéj w domu pod Nr. 1 w Gminie VI. na Stradomiu czynności swoje codziennie od godziny 9téj do 12téj zrana odbywającéj. Kraków d. 9. Marca 1849. Prezes, J. Krzyżanowski. Za Sekretarza Jlnego Julian Estreicher.

Lwów, 9. Marca. — Następnie z uwzględnionych emigrantów otrzymali u rządów pozwolenie pobytu: pp. Chodkiewicz Ign., Haciski Jan, Lubieniecki Felix, Rossołowski Józef, Zaleski Józef (syn).

Węgry.

Madziarska korrespondencya z 9. Marca. — Windischgrätz wszystko wojsko swoje, a nawet przeznaczone do oblężenia fortecy Komorn zebrał, aby wstrzymać zwycięskich Węgrów, którzy od Cissy prą Austryaków przez Szolnok. W tym kierunku zapewne wczora stoczono bitwę, bo w nocy bardzo wiele wozów nadeszło z rannymi. — Dotąd Windischgrätz żadnego nie ogłosił buletynu; cały front przed szańcami przedmostowemi w Peszcie na Donauzeile opuścić musieli mieszkancy, a ich miejsce zajęło wojsko. Te dwie okoliczności dowodzą najjaśniéj klęski poniesionéj przez Austryaków. Ostatni środek pokrywa nagły odwrót wojska. Dziś też wyżsi oficerowie z garnizonu budzyńskiego poodsyłali swoje żony. Wprost nie mamy wiadomości, ponieważ z dolnych Węgier żadnego podróżnego nie wpuszczają do Pesztu. Dziś podobno także zanosi się na walną bitwę, sądzimy jednak, że deszcz wciąż gwałtownie padający przeszkodzi jéj stoczeniu. Jeżeli jednak przyjdzie do bitwy, natenczas strona cofająca się poniesie ogromną klęskę, ponieważ drogi w owych okolicach podczas deszczu trudne są do przebycia, a o uprowadzeniu dział i bagażów, ani myśleć nie można. W Peszcie mięso podrożało na funcie 4 gr. pol., bo korpus partyzancki wielki transport wołów zabrał w Gödöllö, odległem o półtory mili od Pesztu. Rząd węgierski w Debreczynie ogłosił Księcia prymasa Węgier Jana Hama i innych dwóch prałatów zdrajcami ojczyzny i zsadził ich z tych godności. Księciem prymasem został zamianowany pisarz dziejów węgierskich Horwath Michaly, dawniejszy kanonik, biskup Chonadzki. W Peszcie przepełnione są koszary i lazarety rannymi, przywiezionych teraz składają po dziedzincach, po schodach i po korytarzach.

Z dziennika ministerialnego wychodzącego w Wiedniu pod tytułem: Die Presse, wyjmujemy następujące doniesienia, które w głównych punktach potwierdzają wczorajszą madziarska korrespondencią.

Peszt, dn. 6. Marca. — Po krwawéj bitwie pod Kapolną, w któréj buntownicy walecznie się bili i wytrzymali dobrze obrachowany ogień armii wyćwiczonéj, udali się z Poroszlo z częścią swoich zastępów ku Abony. Równie stojący oddział węgierski poniżéj Szolnoku pod Czibakhaza ruszył w góre i połączył się pod Szolnokiem, gdzie wczora ważną bitwę stoczono, która trwała od 8 z rana do godziny 1 popołudniu śród ogromnego grzmotu dział, tak że pod Szolnok wysłana brygada Karger niespodzianie wzięta w ogień z dwóch stron, była przymuszoną cofnąć się na drugi brzeg Cissy. Węgrzyni zniszczyli koléj żelazną i przerwali komunikacyą od Abony do Szolnoku. Trudno przewidzieć, kiedy tu przywróconą zostanie komunikacya; najbardziéj atoli się dziwimy, czemu cesarska armia w tak ważném miejscu jak Szolnok nie była tak silną, aby się oprzec powstańcom, a tak powtórnie to miejsce będzie trzeba zdobywać. W ciągu wczorajszego dnia wróciła niezmierna massa armat, bateryi rakietniczych i bagaży z pod Kapolny do Pesztu i przeprowadzono je do fortecy Budzynia. Madziary z tego wszystkiego wnosili, że wojsko cesarskie w zupełnym znajduje się odwrocie. Głoszą, że feldmarszałek jest rannym i zdał dowództwo feldmarszałkowi Schlikowi.

Turcya.

Journal des Débats n d. 3. Marca umieszcza następujący list, pisany z Konstantynopola d. 16. Lutego. — Wejście Rossyan do Siedmiogrodu, wywarło wielkie wrażenie na umysłach tutejszych mieszkańców i podwoiło niespokojności dywanu. — Położenie Turcyi coraz staje się niebezpieczniejszém, chociaż z drugiéj strony nie traci nadziei, gdyż otrzymała oświadczenia przyjaźne od gabinetów francuskiego i angielskiego z okoliczności ewakuacyi przez Rossyan jéj posiadłości. — Niemniéj także jest dobrą wróżbą dla niéj poparcie, dane przez ambassadorów tychże mocarstw zastrzeżeniom, jakie Fuad-Effendi uczynił w przedmiocie zgwałcenia neutralności państwa ottomańskiego, przez władze rossyjskie nakazujące przemarsz wojsk z prowincyi tureckich na terrytoryum obce. — Tak więc kuszenie się Rossyi o wejście w ściślejsze stosunki z portą ottomańską zupełnie zniweczone zostało. — Minister spraw zagranicznych wyraźnie oświadczył pełnomocnikowi rossyjskiemu panu Titow, że przyjęcie przełożeń Rossyjski w obecnych okolicznościach, nietylko nadwerężyłoby dobre stosunki Turcyi z innemi mocarstwami, lecz nadto, oddaliłoby ją od systematu neutralności i niezależności, jakiego z usilnością trzymać się postanowiła. — Z tych to powodów, po naradzeniu się z innymi ministrami, i działając w myśl rozkazów sultana, widzi się być upoważnionym stanowczo odpowiedzieć mu, że życzeniem Turcyi jest, nie zaprowadzać żadnych zmian, w jéj dawnéj zażyłości z Rossyą. Lecz jakkolwiek przychylność mocarstw zachodnich, uśmierzyła poniekąd obawę porty, i grożące jéj niebezpieczeństwo, wynikające z sekretnéj umowy zawartéj w Unkiar-Skélesi, oddaliła, czyta ona przecież jasno zdradę w zamiarach Rossyi, zwłaszcza, gdy bez jéj wiedzy cesarz Mikołaj, poddanym Sultana, to jest Serbom, podarował 10 tysięcy karabinów. — Armia okupacyjna rossyjska, zaopatrzona jest dostatecznie w pontony; w razie więc gdyby za jéj poduszczaniem, Słowianie w Bulgaryi i Bosnii wzięli się do oręża, łatwoby znalazła powód do jakowejś interwencyi i przejścia Dunaju. Jest tedy pewna, że Turcya, uważając się być rzeczywiście zagrożoną, czyni wszelkie przygotowania ażeby w razie danym, mogła odeprzeć attak Rossyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Trzemesznie.

Dom w Trzemesznie pod Nrem 139, położony, do Kazimierza i Maryanny małżonków Lepkowskich należący, wraz z przynależytościami oszacowany na 6633 Tal., ma być dnia 5 Listopada 1849. r. przed południem o godzinie 11. w miejscu posiedzeń sądowych przedany.

Taxa i attest hypoteczny mogą być w Registraturze przejrzane.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 14. Marca 1849. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	25	7	2	4	5
Zyta dt.	—	24	5	—	28	—
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa dt.	—	14	5	—	16	—
Tatarki dt.	—	22	3	—	24	5
Grochu dt.	—	26	8	—	28	11
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—